Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 10.05.2024 www.osw.waw.pl

Postęp w czeskim programie atomowym: zgoda KE i oferty na nowe bloki

Krzysztof Dębiec

Komisja Europejska (KE) zatwierdziła 30 kwietnia mechanizm pomocy publicznej umożliwiający finansowe wsparcie budowy oraz eksploatacji piątego bloku EJ Dukovany (o mocy do 1200 MW). W jego ramach właściciel siłowni – koncern ČEZ (70% akcji należy do skarbu państwa) – ma otrzymać od państwa pożyczkę w wysokości ok. 7,74 mld euro na budowę nowego bloku. Kwota ta ma zostać zwrócona w ciągu 30 lat od uzyskania pozwolenia na działalność (testowy rozruch planowany jest na 2036 r., a pełne włączenie do sieci – dwa lata później). Oprocentowanie pożyczki – naliczane dopiero po uruchomieniu bloku – będzie o 1 p.p. wyższe niż dla długu publicznego, ale nie niższe niż 2%.

Zatwierdzony mechanizm przewiduje także dopłaty państwowe dla inwestora, gdy ceny rynkowe energii elektrycznej spadną poniżej poziomu gwarantującego opłacalność przedsięwzięcia (tzw. kontrakt różnicowy – *contract for difference*, CfD). Mechanizm dopłat – w odróżnieniu od standardowych kontraktów CfD – skonstruowano w tym przypadku w sposób motywujący producenta energii elektrycznej do ograniczenia produkcji, gdy w danym momencie dnia, tygodnia czy o określonej porze roku spodziewana jest na rynku nadwyżka prądu. Mechanizm CfD ma przy tym działać dwustronnie, tzn. jeśli rynkowe ceny energii przekroczą określony pułap, inwestor będzie zobowiązany do zwrotu państwu nadmiarowych zysków. Kompensacje będą wypłacane przez 40 lat, po czym wdrożone mają zostać rozwiązania rynkowe. Za wykup energii odpowiedzialna będzie państwowa spółka handlowa, która powstanie około 2030 r.

Równolegle ČEZ potwierdził, że zmodyfikowane wiążące oferty na budowę czterech bloków w obu czeskich elektrowniach jądrowych złożyły dwa koncerny: EDF z Francji i KHNP z Korei Południowej (zob. *Czeski przetarg jądrowy: więcej bloków, ale bez Amerykanów*). Według najnowszego harmonogramu ostateczna decyzja rządu o wyborze wykonawcy ma zostać podjęta do połowy lipca br.

Komentarz

- Zatwierdzenie mechanizmu pomocy publicznej dla pierwszego z czterech planowanych bloków w elektrowniach jądrowych stawia Pragę w dobrej pozycji przed zabieganiem o uzyskanie analogicznej zgody KE dla trzech pozostałych. Stanowi też zwieńczenie prawie dwóch lat negocjacji, w trakcie których Czechy odstąpiły m.in. od postulatu kompensacji cenowej przez cały zakładany czas działania bloku, tj. 60 lat, finalnie przystając na 40 lat (co i tak jest okresem o pięć lat dłuższym niż ten przyznany ostatnio notyfikowanej w UE

nowej elektrowni jądrowej – Hinkley Point C). Według jednego z czeskich ministrów KE w rozmowach z Pragą określiła zastosowany elastyczny mechanizm kompensacji różnic cenowych jako modelowy dla podobnych projektów w innych państwach. Można by z niego zatem skorzystać przy inwestycjach energetycznych w Polsce, we Francji, w Holandii czy Słowenii. Kierownictwo odpowiedzialnego za energetykę Ministerstwa Przemysłu i Handlu akcentuje, że z punktu widzenia harmonogramu prac najbardziej prawdopodobny jest scenariusz, w którym dwa nowe bloki EJ Dukovany zakontraktowałby obecny rząd (ich budowa toczyłaby się równolegle), a dwa nowe bloki w EJ Temelín – rząd wyłoniony po wyborach parlamentarnych w 2025 r. Czechy planują zwiększyć produkcję prądu z elektrowni jądrowych z obecnych ok. 33% do 50% w 2050 r.

- Na ostatniej prostej przetargu – określanego największym w historii Republiki Czeskiej (wartość potencjalnego kontraktu szacuje się na 30–40 mld euro) – aktywniejsza jest strona francuska, która uchodzi za faworyta, jako że wybór tego inwestora przyczyni się do wzmocnienia partnerstwa strategicznego z Paryżem. W czeskich mediach regularnie ukazują się artykuły (z adnotacją, że przy ich powstaniu pomagał EDF), w których akcentuje się zalety oferty francuskiej i niedociągnięcia konkurencji. W marcu do Pragi przybył prezydent Francji Emmanuel Macron, aby udzielić „pełnego wsparcia" ofercie EDF. Walory współpracy na tym polu wielokrotnie podkreślił on na konferencji z premierem Czech Petrem Fialą, a dzień wcześniej podpisano porozumienie między ČEZ-em a francuską spółką Orano w sprawie dostaw wzbogaconego uranu na potrzeby EJ Dukovany. EDF obiecuje też aktywne włączenie w inwestycję czeskich firm, wskazując na model zastosowany przy budowie brytyjskiej EJ Hinkley Point C, w przypadku której 64% wartości zamówienia przypadło na miejscowe spółki. Czeskie firmy miałyby w tym wariancie wykonywać prace budowlane (już uzgodniono powołanie konsorcjum czeskiego Metrostavu i francuskiej Bouygues Travaux Publics) i montażowo-instalacyjne czy odpowiadać za systemy elektryczne. EDF roztacza przed czeskimi przedsiębiorstwami wizję uwzględniania ich w łańcuchach dostawców, które w najbliższych latach zostaną włączone w liczne projekty jądrowe w Europie (w samej Francji przewidziano 14 reaktorów do 2050 r.). Przy budowie Hinkley Point C niektóre części dostarcza już Škoda JS z Pilzna (w portfolio grupy ČEZ). Jeśli za punkt odniesienia przyjąć brytyjski projekt EDF, to złym znakiem są kolejne opóźnienia i rosnące koszty. Dotyczą one także projektów EDF w Finlandii (Olkiluoto) i samej Francji (Flamanville).
- Kluczowym czynnikiem negatywnie wpływającym na wybór KHNP może być trwający spór ze spółką Westinghouse, która zarzuca Koreańczykom, że bez zgody tej amerykańskiej firmy wykorzystują jej technologie poza krajem macierzystym. Choć w ub.r. sąd federalny USA odrzucił te oskarżenia, Westinghouse od decyzji się odwołał, a ostateczny wyrok zapadnie już zapewne po wyborze przez Pragę kluczowego partnera w programie rozwoju energetyki jądrowej. Mimo sporu obie firmy łączą lata współpracy (amerykańska spółka odpowiada za serwis i dostawę niektórych komponentów w elektrowniach KHNP w Korei Południowej). Szefostwo koreańskiego koncernu próbuje obrócić te bliskie związki z amerykańską firmą na swoją korzyść, przekonując, że w przypadku wygranej KHNP obie firmy będą współpracować na podobnych zasadach jak w samej Korei. KHNP nie ma jednak doświadczenia w realizacji bardziej wymagających od strony organizacyjno-regulacyjnej projektów w UE, a jedynym

przedsięwzięciem poza Koreą, w którym brał on udział, jest budowa czterech bloków elektrowni w Zjednoczonych Emiratach Arabskich – przebiega ona w zasadzie w zgodzie z harmonogramem. Koreańczycy oferują Czechom reaktor mniej wydajny (APR 1000 o mocy 1050 MW) od proponowanego przez Francuzów (EPR 1200), który maksymalnie wykorzystuje limit ustalony przez czeski rząd. Z drugiej strony uwzględnienie w ofercie mniej wydajnego reaktora może też skutkować finalnie niższą ceną i być korzystne z uwagi na konieczność chłodzenia reaktora przez relatywnie niewielką rzekę Igławę. Niewątpliwym plusem oferty KHNP jest również konkretna obietnica, że wytworzenie turbiny – jednego z ważniejszych komponentów – zostanie powierzone spółce Doosan Škoda Power z Pilzna, która należy do koreańskiego koncernu Doosan Enerbility. W połowie maja Koreańczycy organizują wydarzenie Doosan Partnership Days, które ma być odpowiedzią na marcowe Czesko-Francuskie Forum Jądrowe.